

# Jerzy Breś

---

## Naturalizm we współczesnej filozofii nauki

---

*Studia Philosophiae Christianae* 39/1, 157-165

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

teleonomicznym. Francuski uczony postulował bowiem odejście od funkcjonujących w owym czasie wyjaśnień teleologicznych opartych na doktrynie, że za rozwój rzeczywistości odpowiada ponadzmysłowy czynnik (transcendentny bądź immanentny wobec niej), który może mieć charakter psychologiczny (lub zbliżony do psychologicznego). Według niego podobne postrzeganie przyrody klóci się nie tylko z poznaniem naukowym, ale również z refleksją filozoficzną nad rzeczywistością. Dlatego też wyjaśnianie teleologiczne nie powinno mieć nic wspólnego z ujęciem doktrynalnym, natomiast powinno skoncentrować się na danych empirycznych, którymi są także określone dążności organizmu, ukierunkowujące jego rozwój w sensie osobniczym, jak i gatunkowym.

#### THE PROBLEM OF THELEOLOGY IN H. BERGSON'S PHILOSOPHY

##### Summary

The matter of theleology occurs in H. Bergson philosophy commonly. The author of *L'évolution créatrice* analyses both inner and outer theleologies. However he tries to name investigative valours of theleological interpretation of reality. Bergson's research purpose was not only to analyze the very matter of theleology but to scrutinise the doctrines of finalism and mechanicism. The critique had to reveal weaknesses of these doctrines and theleology turned out to be one of the elements of it. Bergson considers the matter of theleology on three dimensions: ontological, epistemological and also methodological. Such – one may say – complimentary attitude to the matter of theleology allow him to expose several important features which prove originality of this phenomenon but also its restrictions.

JERZY BREŚ

*Wydział Filozofii KUL*

#### NATURALIZM WE WSPÓŁCZESNEJ FILOZOFII NAUKI

Willem Drees sprowadza naturalizm kształtowany przez nauki przyrodnicze do kilku postulatów<sup>1</sup>. Celem tego artykułu jest ujęta

---

<sup>1</sup> Zob. W. Drees, *Religion, Science and Naturalism*, Cambridge 1996, 12.

w sposób krytyczny ocena przeprowadzonych przez niego analiz. Drees wyraża pogląd, iż świat przyrody stanowi całość rzeczywistości, którą znamy i z którą wchodzimy w interakcje; żadna ponadnaturalna rzeczywistość różna od świata przyrody nie jest widoczna wewnątrz tego świata, nawet w życiu umysłowym człowieka. Teza ta nazywana jest przez Dreesa naturalizmem ontologicznym. Stanowisko naturalizmu ontologicznego w literaturze bywa określane jako mocny (twardy) naturalizm, fizykalizm, materializm, redukcjonizm ontologiczny lub monizm fizyczny. Z wcześniejszych wypowiedzi Dreesa wynika jednak, że mówiąc o świecie przyrody, ma on na uwadze świat badany przez nauki przyrodnicze. Deklaracja taka może być zinterpretowana jako naturalizm metodologiczny. Naturalizm tego typu bywa określany również mianem zasady pozytywizmu metodologicznego lub naturalizmu przyrodniczego. Jest to teza, w której orzeka się, iż w interpretacjach z zakresu nauk przyrodniczych określony stan układu fizycznego należy tłumaczyć przez odwołanie się do innych stanów fizycznych tego układu. O ile niezgodne z metodologią nauk przyrodniczych byłoby odwoływanie się do czynników pozafizycznych, o tyle taka postawa metodologiczna nie stanowi wykluczenia możliwości istnienia rzeczywistości transcendentnej w stosunku do świata przyrody<sup>2</sup>.

### 1. WIEDZA I METODY BADAWCZE A NATURALIZM

Stwierdzenie Dreesa, że wiedza oraz możliwe kontakty ograniczone są do świata naturalnego budzi pewne zastrzeżenia. Ujęcie wiedzy jako czysto naukowej sytuuje jego poglądy w naturalizmie metodologicznym. Ale wiedza niekoniecznie ogranicza się do wiedzy naukowej<sup>3</sup>. Wprowadzenie takiego zakresu wiedzy mogłoby

---

<sup>2</sup> Decydującą rolę w powstaniu naturalistycznej metodologii miały metanaukowe propozycje Galileusza i Newtona. Chociaż Galileusz nie kwestionował wartości tłumaczeń teologicznych, to uważał jednocześnie, że nie można prowadzić badań astronomicznych przez wykorzystywanie merytorycznych tez metafizyki i teologii. Powoduje to jednak przyjęcie przez nowożytne nauki przyrodnicze ograniczonego pola dociekań. Np. w fizyce przyjmowany jest postulat, że tylko takie twierdzenia mogą być zaakceptowane, jakie zostały potwierdzone lub przynajmniej mogą być zweryfikowane przez eksperyment. Zob. W. Heisenberg, *Physics and Philosophy*, New York 1958, 74.

<sup>3</sup> Problematyka wiedzy tradycyjnie uznawana jest za dziedzinę myśli i rozumowania, w odróżnieniu od przeżyć poznawczych i innych zjawisk umysłowych. Obok wiedzy naukowej można wyróżnić wiedzę potoczną oraz filozoficzną. Ze względu na związek z innymi aktywnościami człowieka rozróżnia się wiedzę czystą (dla niej samej), wiedzę

stanowić przyjęcie postawy neopozytywizmu, nacechowanego tendencjami antymetafizycznymi.

Relacje pomiędzy nauką a wiedzą potoczną mogą przybierać różny kształt. Strawson<sup>4</sup>, a za nim Drees, posługują się w swoich analizach terminem „miękki naturalizm”. Rozumienie miękkiego naturalizmu autorzy ci odnoszą do poglądów potocznych na temat tego, co ludzie czynią i jakie mają przekonania w związku np. z kolorami, uczuciami, osądami moralnymi. W takiej wersji naturalizmu jako naturalne własności układów rozpatrywane są nie tylko własności fizyczne, ale również estetyczne i moralne. Twarda wersja naturalizmu, według Strawsona, byłaby, w tym przypadku, ujęciem ludzkich zachowań z perspektywy nauk przyrodniczych. Uważa on, że te dwie perspektywy poznawcze są ze sobą kompatybilne. W przypadku zaistnienia konfliktu w poznawczym ujęciu rzeczywistości Strawson daje pierwszeństwo naturalizmowi miękkiemu, inaczej niż Drees, który ze względu na osiągnięcia eksplanacyjne nauki, opowiada się w takim przypadku za naturalizmem twardym. Nauka nie tylko uzupełnia zastaną wiedzę, lecz również koryguje potoczne („miękkie”) rozumienie rzeczywistości.

Antymetafizycznie nastawieni neopozytywiści uważali, iż cała wiedza o rzeczywistości mieści się w naukach empirycznych, dających się zredukować do języka fizyki. Wypowiedzi, które nie dają się do języka fizykalnego sprowadzić, nie spełniają – zdaniem neopozytywistów – naczelných wymogów stawianych twierdzeniom naukowym; nie są intersubiektywnie komunikowalne ani sprawdzalne. Do wypowiedzi fizykalnych powinny więc dać się sprowadzić twierdzenia nauk humanistycznych, jeżeli te mają mieć charakter naukowy. Stanowisko takie jest przekreśleniem pluralizmu metodologicznego. Jest to jednocześnie próba przejścia z płaszczyzny metodologicznej na płaszczyznę ontologiczną. Za szczególnie przy-

---

zaangażowaną, czyli powiązaną z działalnością techniczną, artystyczną lub religijną oraz wiedzę zawodową – praktyczną umiejętność wykonywania czegoś. Wiedza jest tradycyjnym problemem filozoficznym, rozważanym wspólnie w naukach kognitywnych. Nowopowstałe teorie kognitywne różnie wytyczają granice dzielące obszar poznania. Najczęściej można spotkać odróżnienie stanów osobowych, obejmujących doświadczenie i rozumowanie, oraz stanów informacyjnych, przebiegających w podsystemach poznawczych.

<sup>4</sup> Por. P. F. Strawson, *Skepticism and Naturalism: Some Varieties*, New York 1985, 38nn.

padek naturalizmu ontologicznego może być uważany emergentyzm monistyczny<sup>5</sup>, wyrażający tezę, iż całą rzeczywistość można zredukować do poziomu obiektów fizycznych, tłumaczonych przez nauki przyrodnicze. Stanowisko takie przez negację możliwości istnienia obiektów lub zdarzeń, które ze swej istoty byłyby niedostępne dla przyrodniczej metody badań, jest jednak założeniem metafizycznym. J. Życiński wyraża pogląd, że „kiedy (...) tezie metafizycznej nadaje się centralną doniosłość w określonym systemie twierdzeń, jak to ma miejsce w przypadku naturalizmu ontologicznego, nie można danego systemu traktować jako interpretacji przyrodniczej”<sup>6</sup>. Jest to wprowadzenie obcego epistemologicznie składnika do teorii przyrodniczej. Można je uważać za wyraz filozofii przyrody, ale nie nauk przyrodniczych.

Przyjęcie zasady naturalizmu metodologicznego w dziedzinie nauk przyrodniczych nie przesądza o wyborze konkretnych metod, te są uwarunkowane historycznie. Występowanie zmian paradygmatów naukowych dokonuje się pod wpływem nowych odkryć empirycznych, powiększających zbiór wcześniejszych anomalii, ale również ze względu na nowe ujęcia ogólnych założeń podstawowych i wprowadzenie odmiennej od dotychczasowej perspektywy ujmowania zjawisk. W związku z problematyką ogólnych założeń przyjmowanych w naukach przyrodniczych S. Amsterdamski wyraża pogląd, że celem nauki nie jest dowodzenie istnienia porządku naturalnego, lecz odkrywanie, na czym ten porządek w poszczególnych fragmentach rzeczywistości polega<sup>7</sup>. Nauka może tylko zmieniać zastane koncepcje porządku naturalnego, uwzględniając nowe fakty i nowe dane eksperymentalne. Takie rozumienie nauki pozwala na połączenie naturalizmu metodologicznego z potencjalną nieskończonością systemów eksplanacyjnych i ich aktualną otwartością na dalsze wyjaśnienia. Odróżnia to naturalistyczne systemy wyjaśnień naukowych od systemów metafizycznych i religijnych.

W wyniku upadku pozytywizmu rozwinęły się w nauce tendencje antydemarkacyjne. Postawa antydemarkacyjna była uzasadniana osiągnięciami logiki, proponującej logiki wielowartościowe, fizyki,

---

<sup>5</sup> Zob. J. Życiński, *Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego*, Lublin 2002, 67.

<sup>6</sup> Tamże, 68.

<sup>7</sup> Por. S. Amsterdamski, *Nauka a porządek świata*, Warszawa 1983, 50-54.

przyjmującej teorię chaosu, oraz filozofii przyrodoznawstwa, uznającej twierdzenia limitacyjne w postaci np. nieprzeliczalnie wielu interpretacji pewnego zbioru aksjomatów (twierdzenie Skolema–Löwenheima) czy zasadę nieoznaczoności Heisenberga. W diachronicznej teorii nauki<sup>8</sup> zwraca się również uwagę na wzajemne oddziaływanie filozofii i nauk szczegółowych. Rozważania fizyków nad determinizmem, celowością, przyczynowością, materią, czasem itp. należą do filozofii i pokazują równocześnie, że teoretycznie bardziej zaawansowane badania przyrodoznawcze nie są filozoficznie neutralne. Innym zagadnieniem jest to, na ile rozwój nauk i osiągnięcia przez nie pewność, zależy od rozwiązywania zagadnień filozoficznych. Należy tu podkreślić rolę filozoficznej interpretacji nowych osiągnięć naukowych. W perspektywie poznawczej filozofii istnieje możliwość poszukiwania całościowej wizji różnych typów refleksji, poddanych wcześniej opracowaniu epistemologicznemu. Takie ujęcie jest z jednej strony przyjęciem zasady naturalizmu metodologicznego w zakresie badań przyrodniczych, a z drugiej – uznaniem potrzeby unifikacji, w której bez zacierania różnic pomiędzy odmiennymi typami wiedzy dąży się do zbudowania całościowego modelu świata. Budowane w ten sposób interpretacje nie stanowią przekreślenia stosowalności zasady naturalizmu metodologicznego. Natomiast zignorowanie różnic między poznaniem naukowym, filozoficznym i teologicznym jest powrotem do metod fizykoteologii<sup>9</sup>.

## 2. REDUKCJONIZM KONSTITUTYWNY A SUPERWIENIENCJA

W. Drees opowiada się za redukcjonizmem konstytutywnym<sup>10</sup>, przyjmując założenie, że cała rzeczywistość zbudowana jest z tego samego materiału bazowego. Jednocześnie uważa, że fizyka stanowi najlepszy sposób opisu podstawowych składników rzeczywistości (postulat fizyki). Redukcja konstytutywna nie implikuje,

---

<sup>8</sup> Zob. A. Bronk, *Filozofia i nauka: problem demarkacji*, Roczniki Filozoficzne 43(1995) 1, 190.

<sup>9</sup> Podstawowy błąd fizykoteologii polega na nieuprawnionej metodologii – powstałe w naukach przyrodniczych trudności tłumaczone były, zazwyczaj ze względu na rozwój nauki w sposób krótkotrwały, przy wykorzystaniu tez teologicznych. Teologii groziło to natomiast redukcją Boga do roli hipotezy służącej do wypełniania luk w wiedzy przyrodniczej.

<sup>10</sup> Por. W. Drees, dz. cyt., 14.

według Dreesa, eliminacji jednostek i procesów na różnych poziomach rzeczywistości (np. ból nie staje się mniej rzeczywisty lub dolegliwy, kiedy wyjaśni się jego fizjologiczną podstawę). Jednak i przy takim podejściu powstaje pytanie, czy wszystkie koncepcje mogą być zredukowane do jednej – podstawowej, a co za tym idzie (przyjmując fizykalizm), czy język fizyki może być jedynym językiem potrzebnym w nauce. W filozofii nauki podkreśla się niewystarczalność dotychczas stosowanych pojęć oraz konieczność wprowadzenia nowych schematów konceptualnych. Za propozycję, która przewyżcza istniejące braki, uważana jest koncepcja superwienencji<sup>11</sup>. J. Życiński utrzymuje, iż nieredukowalność poziomów ontycznych, warunkowana przez superwienencję, wskazuje na konieczność przyjęcia ważnych ograniczeń stosowalności zasady naturalizmu metodologicznego<sup>12</sup>. W zastosowaniu tej zasady pojawiają się nieciągłości, których przejawem jest nieredukowalność poziomów, przecząca tezie monizmu fizykalistycznego. Naturalizm metodologiczny stanowił konieczny postulat autonomii nauk przyrodniczych w stosunku do metafizyki. Współcześnie pojawia się jednak, narzucany przez obiektywną strukturę rzeczywistości, problem separacji nauk przyrodniczych od estetyki i ety-

---

<sup>11</sup> Etymologicznie termin superwienencji wyprowadzany jest od łacińskiego *super* – na, ponad oraz *venire* – przybywać. Pojęcie superwienencji łączone jest niekiedy synonimicznie z pojęciem emergentyzmu. Inne ujęcia sprowadzają go do warunku koniecznego, ale niewystarczającego zaistnienia stanu danego układu. Własności superwienentne wprowadzają nieciągłość interpretacyjną, polegającą na nieredukowalności własności wyższego poziomu do własności poziomu bardziej podstawowego. Wyróżnia się wiele wyspecjalizowanych wariantów superwienencji. Twierdzenia o superwienencji różnić się mogą między sobą: a) sposobem interpretacji występujących w nich modalności (superwienencja logiczna, metafizyczna, nomologiczna); b) zasięgiem (superwienencja lokalna i globalna); c) zasięgiem uwzględnianych światów możliwych (superwienencja słaba i mocna); d) charakterem własności (np. superwienencja mikrofizyczna, biologiczna, psychologiczna, semantyczna). Szerzej na temat superwienencji zob. R. Poczubot, *Superwienencja. Zarys problematyki*, Filozofia Nauki 8(2000)2, 25-44.

<sup>12</sup> Zob. J. Życiński, dz. cyt., 73 n.

<sup>13</sup> Zagadnienie to związane jest z problemem odpowiedzi na pytanie o naturę etyki. W metaetyce wyróżnia się, obok innych, stanowisko naturalizmu. Naturaliści uznają, że sądy moralne mogą być prawdziwe lub fałszywe, a także, że mogą być przedmiotem poznania (kognitywizm). W doktrynie tej nie stwierdza się jednak istnienia szczególnych faktów lub cech moralnych dostępnych poznaniu intuicyjnemu. Dobro i słusność, według naturalizmu, można sprowadzić do innych własności lub je z nimi utożsamić (np. ze szczęściem lub wolą Boga). Doktrynie naturalizmu etycznego zarzucane jest popełnienie błędu naturalistycznego (wyprowadzanie wartości z faktów). Zarzut błędu naturalistycznego po raz pierwszy został sformułowany przez D. Hume'a w postaci tezy o nie-

ki<sup>13</sup>. Akceptacja, że odwołanie się do imperatywu etycznego<sup>14</sup> lub określonych kategorii estetycznych nie narusza zasady naturalizmu metodologicznego, konsekwentnie powoduje możliwość uznania za naturalistyczne przyjęcie Boskiego planu ewolucji lub immanentnego Absolutu kierującego ewolucją kosmiczną. Odrzucenie takiej możliwości jako niezgodnej z racjonalnymi procedurami badawczymi nauki powoduje zakwestionowanie wartości analiz z zakresu etyki i estetyki. Uwzględnienie superwienientnej struktury rzeczywistości przesuwają w nowym kierunku dotychczasowy spór dotyczący naturalizmu ontologicznego. Podstawowym faktem staje się zakwestionowanie monizmu fizycznego, który okazuje się ontologią niemożliwą do pogodzenia z różnymi poziomami nieredukowalnych superwienientności. Osobnym zagadnieniem pozostaje natomiast problem, czy ta struktura nieredukowalnych poziomów wyjaśniana będzie przez odwołanie się do absolutu – Boga, czy też aksjomatycznie uznana zostanie za pierwotny fakt nie wymagający dalszych tłumaczeń.

---

możliwości logicznie poprawnego przejścia od „jest” do „powinien”. Jeśli zgodzić się z twierdzeniem Hume’a, to stwierdzić trzeba, że niemożliwe jest dedukcyjne wyprowadzenie tez etyki z jakiegokolwiek zespołu twierdzeń nie zawierających zdań wartościujących. Zauważyć jednak należy, że stwierdzenie to nie wyklucza związków innego rodzaju. (Na temat możliwości zastosowania w tym wypadku wnioskowań redukcyjnych zob. T. Styczeń, *Problem możliwości etyki*, Lublin 1973, 153-155). Sama nazwa „błąd naturalistyczny” została wprowadzona do literatury metaetycznej przez G. E. Moore’a (*Principia Ethica*, Cambridge 1903, 64). Sformułowanie zagadnienia błędu naturalistycznego zaproponowane przez Moore’a dotyczy kwestii związku, jaki istnieje między wartością i innymi cechami przedmiotu. Istotą błędu naturalistycznego, według niego, należy dostrzegać w utożsamieniu wartości z czymś, co nią nie jest (najczęściej z jakąś cechą naturalną). Tak ujęte zagadnienie dotyczy problematyki ontologii i epistemologii wartości.

<sup>14</sup> Obok postaw głoszących ideał moralnej neutralności nauki (np. nauka zajmuje się tylko faktami, a nie wartościami; daje jedynie opisy, a nie rekomendacje do działania; pozwala dobrać środki a nie wyznacza celów; formułuje twierdzenia faktualne, a nie sądy wartościujące) występują tezy, iż nauka rozumiana jako badanie naukowe wymaga wydawania sądów wartościujących, które są zarówno metodologiczne, jak i moralne. Owe sądy, według tego stanowiska, są niezbędne do przeprowadzenia badań. Wchodzą one ponadto w treść nauki. Moralny sąd wartościujący nie jest tu uznawany jako zewnętrzny wobec „czystego poznania”, ale – za efekt racjonalności praktycznej rządzącej działaniami poznawczymi. Uznanie sądu moralnego za zewnętrzny wobec nauki może spowodować redukcję racjonalności rządzącej działaniem badania naukowego do racjonalności technicznej i tym samym pozbawić badanie naukowe cech ludzkiego działania (szerzej na temat prezentowanego stanowiska zob. A. Lekka-Kowalik, *Sądy moralne jako konstytutywny element badania naukowego*, *Roczniki Filozoficzne* 48-49(2000-2001)2, 91-115).



Teza Dreesa, że możliwe są tylko „kontakty” tłumaczone przez naukowe metody<sup>15</sup>, może być interpretowana jako próba ograniczania rzeczywistości w aspekcie istnienia do tego, co dostępne w procedurze badawczej. Tymczasem jako pewien rodzaj „kontaktu” można interpretować modlitwę. Ta natomiast zakłada, że istnieje byt transcendentny w stosunku do świata – Bóg, który jest w stanie „słyszeć” słowa modlitwy i odpowiadać na nie. Drees utrzymuje, iż w perspektywie naturalistycznej nieredukowalność języka religijnego może być obroniona tylko w przypadku założenia okazjonalnych interwencji Boga w świecie. Interwencje takie byłyby niezgodne z naturalnym zachodzeniem dostępnych poznawczo procesów. W przeciwnym razie należy przyjąć, że język religijny nie posiada własnej domeny, z wyjątkiem filozoficznych pytań granicznych o rzeczywistość jako całość<sup>16</sup>. W koncepcji takiej zacierą się dualistyczne rozróżnienie pomiędzy tym, co naturalne i ponadnaturalne. Dzieje się tak jednak nie przez wykluczenie ponadnaturalnego, lecz przez dostrzeżenie immanentnego Boga w prawach świata przyrody. Świat jako całość, w takiej interpretacji, zależy od bytu transcendentnego – Boga. Natomiast szczególne miejsce pytań granicznych wynika z faktu ich stałości, zachodzącej pomimo tego, że rozwój nauki może zmieniać kształt pytań uznawanych za aktualne. Naturalizm nie implikuje porzucenia pytań granicznych jako pozbawionych znaczenia ani nie implikuje konkretnych odpowiedzi na tego rodzaju pytania. Mogą być one umieszczane na nowo w stale zmieniającym się kontekście filozoficznym i naukowym oraz uzupełniane elementami, jakich ten kontekst dostarcza.

Podsumowując, należy stwierdzić, że naturalizm metodologiczny jest koniecznym elementem współczesnego paradygmatu naukowego. Dopiero wyniki osiągnięte przez nauki przyrodnicze mogą być interpretowane w perspektywie filozoficznej. Tu możliwa jest interpretacja zakładająca naturalizm ontologiczny, ale nie jest to konieczność logiczna. Również teistyczna interpretacja rzeczywistości pozwala na akceptację też uznawanych przez naturalizm przyrodniczy. Opowiedzenie się za konkretnym rozwiązaniem wymaga uznania dodatkowych tez, wychodzących poza metodę badań przyrodniczych.

---

<sup>15</sup> Zob. W. Drees, dz. cyt., 12.

<sup>16</sup> Por. Tamże, 14-18.

## DER NATURALISMUS IN DER GEGENWÄRTIGEN WISSENSCHAFTSPHILOSOPHIE

### Zusammenfassung

Der Artikel zeigt die möglichen Fassungen des Naturalismus. Der ontologische Naturalismus, eine Behauptung, dass das Dasein der Transzendenzwirklichkeit im Gegensatz zu der Naturwelt ausschließt, wird dem methodologischen Naturalismus, der als Prinzip des methodologischen Positivismus bezeichnet wird, gegenübergestellt. Die Annahme des Prinzips des methodologischen Naturalismus bedeutet die Möglichkeit der potentiellen, unbegrenzten, historischbedingten Erklärungssysteme und die aktuelle Offenheit für weitere Erläuterungen. Es kann aber keine Ignorierung der Unterschiede zwischen dem wissenschaftlichen, philosophischen und theologischen Erkenntnis geben – es würde zu den Methoden der Physikotheologie führen. In der Philosophie der Wissenschaft wird die Konzeption der Supervenienz für einen Vorschlag, der die bisherigen Lücken in den konzeptualen Schemen überwindet, betrachtet. Die Unmöglichkeit der Reduzierung der Daseinsebenen erzwingt die Notwendigkeit der Annahme der Begrenzung bei der Benutzung des methodologischen Naturalismus. Der methodologische Naturalismus bildete das Postulat der Autonomie der Naturwissenschaften im Gegensatz zu Metaphysik. Zur Zeit kommt die Frage der Trennung der Naturwissenschaften von der Ästhetik und der Ethik. Die Versuche, die beiden in die Erklärungssysteme einzufügen, ohne das Prinzip des methodologischen Naturalismus zu verletzen, verursachen dass, der Naturalismus in sich keine Ausschließung der philosophischen Fragen nach der Wirklichkeit als Ganzheit enthält. Er impliziert auch keine konkrete Antworten auf die Fragen dieser Art.

PAWEŁ ŁUKASZ POŁOWCZYK

## KOGNITYWNA TEORIA METAFORY W FILOZOFII NELSONA GOODMANA

### WSTĘP

Problem metafory należy do głównego nurtu rozważań w filozofii anglosaskiej tradycyjnie skoncentrowanej przede wszystkim na zagadnieniach języka. Doniosły wkład do dyskusji tego tematu zawdzięczamy takim myślicielom z tego kręgu, jak m.in. M. Black,